

*Piotr Zaporowski*

### **Czy § 7 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 30 XI 2011 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach jest zgodny z Konstytucją RP?**

Pisownia imienia i nazwiska przedsiębiorcy w firmie musi być zgodna z pisownią urzędową jego imienia i nazwiska<sup>1</sup>; to oczywiste, że nie wchodzi w rachubę jakiegokolwiek skrócenia, kolokwializmu czy zdrobnienia lub inne modyfikacje, choćby były one używane przez i wobec przedsiębiorcy (np. Ula, Oleńka, Janek, Alex)<sup>2</sup>, choć nie ma żadnych przeszkód, aby i takie określenia, w tym skróty imienia czy nazwiska, znalazły się w firmie

---

<sup>1</sup> Por. S. Wróblewski, *Komentarz do kodeksu handlowego części I, zeszyt II (art. 14-33)*, Kraków 1935, s. 141-142; nadto M. Allerhand, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Lwów 1935, s. 50; K. Gołat, *Użycie nazwiska w nazwach*, [w:] K. Gołat, R. Gołat, *Oznaczenia indywidualizujące przedsiębiorców*, Warszawa 1998, s. 83; J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. V, Warszawa 2004, s. 321; por. J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych, Komentarz do art. 1-150*, t. I, Warszawa 2001, s. 536. Zob. nadto J. Namitkiewicz, *Nowy Kodeks Handlowy*, Głos Sądownictwa 1934, nr 1, s. 29 i 30.

<sup>2</sup> Zob. M. Kłapczyńska, *Firma i jej ochrona*, Warszawa 2004, s. 160 oraz w odniesieniu do firmy spółki jawnej J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1997, s. 378; także M. Allerhand, *Kodeks...*, s. 51.

jako dodatki nieobowiązkowe<sup>3</sup>, o ile nie będzie to wprowadzało w błąd co do urzędowej postaci imienia lub nazwiska przedsiębiorcy.

Zagadnienie to nie budziłoby kontrowersji, gdyby nie to, że polskie prawo firmowe oraz ustawa z 7 października 1999 r. o języku polskim<sup>4</sup> (Dz.U. z 2011 r., nr 43, poz. 224 ze zm.) dopuszczają możliwość ukształtowania firmy, w której pojawiają się litery czy wyrazy w alfabecie niełacińskim<sup>5</sup>. Dotyczy to głównie obecnych na polskim rynku przedsiębiorców pochodzących z Azji, w tym także niemałej rzeszy tych, którzy są obywatelami państw członkowskich UE albo w państwie członkowskim UE przebywają, prowadząc działalność gospodarczą lub zawodową. Ale jest to nie bez znaczenia i dla tych polskich przedsiębiorców, którzy należą do niektórych mniejszości narodowych lub etnicznych. Ich firmy zawierające litery czy wyrazy pisane alfabetem niełacińskim wpisywane będą bowiem do Krajowego Rejestru Sądowego z niemalymi perturbacjami, być może usprawiedliwiającymi opinię o niezgodności przepisów wykonawczych do ustawy o KRS z Konstytucją RP.

Wbrew pozorom nie jest to problem nowy, co unaocznia bardzo liberalny i szerzej zorientowany komentarz S. Wróblewskiego do art. 27 k.h., w którym stwierdzał, że kodeks „nie zawiera postanowień co do języka, który powinien być użyty w firmie i którego pravidła mają rozstrzygać o brzmieniu firmy. Wynika stąd, że kupiec ma w tym względzie swobodę

---

<sup>3</sup> Zob. M. Klapczyńska, *Firma...*, s. 160 oraz w odniesieniu do firmy spółki jawnej J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks...*, t. I, s. 378-379; J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks...*, t. V, s. 322.

<sup>4</sup> Z jej art. 11 pkt 1 i 6 wynika bowiem możliwość dokonywania wpisów m. in. nazw własnych oraz handlowych w innych alfabetach aniżeli łańskie. Por. K. Kopczevska, R.L. Kwasiński, *Autonomia woli w kształtowaniu firmy spółek kapitałowych*, Mon.Praw. 2003, nr 9, s. 401; J. Szwaja, *Firma w kodeksie cywilnym*, Prawo Spółek 2004, nr 1, s. 6. Nadto zob. E. Ferenc-Szydełko, *Ochrona prawna języka polskiego. Wybrane problemy*, [w:] *W kręgu teoretycznych i praktycznych aspektów prawoznawstwa. Księga jubileuszowa Profesora Bronisława Ziemanina*, red. M. Zieliński, Szczecin 2005, s. 427.

<sup>5</sup> Por. nadto o zasadach wpisywania podmiotów zagranicznych do KRS – E. Marszałkowska-Krześ, *Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 6, 53 i 60-61 oraz L. Ciulkin, [w:] L. Ciulkin, A. Jakubcecki, N. Kowal, *Krajowy Rejestr Sądowy i postępowanie rejestrowe*, Warszawa 2002, s. 34, 111-112 i 114-116.

wyboru i że np. nazwisku może nadać w firmie taką formę językową, jaką powinno przybrać w odniesieniu do niego według reguł tego języka, który wybrał dla swojej firmy [...]. Wprawdzie art. 28 i 29 wymieniają jako obowiązkowy dodatek w firmie np. spółki akcyjnej przytoczone w cudzysłowie wyrazy »spółka akcyjna«, nie sądzę jednak, by przepisy te dawały dostateczną podstawę do narzucania kupcowi języka polskiego w firmie, i to nawet co do tych wyrazów [...], tem mniej zaś co do pozostałego brzmienia firmy, a jasną jest rzeczą, że język, w którym zgłoszenie powinno być dokonane (art. 15 uw. 2), nie staje się przez to językiem obowiązującym dla firmy. Podobnie przedstawi się sprawa co do alfabetu, w którym brzmienie firmy ma być oddane na piśmie (inaczej art. 55 § 2 co do alfabetu w rachunkowości kupieckiej). W obrocie podpis, położony w dowolnym alfabecie, ma moc obowiązującą (arg. art. 75 § 2 pr. o not.), co stosuje się także do podpisu firmy; wyjątek możnaby przyjąć jedynie wówczas, gdyby go wprowadził taki przepis pozytywny, jak np. austr. dekr. nadw. z 19 lutego 1846 [...], a według którego podpis głoskami żydowskimi lub hebrajskimi, dokonany w granicach b. zaboru austr., stanowił tylko znak ręczny. Wzór podpisu kupca, który trzeba dołączyć do zgłoszenia do rejestru, a który zresztą należy zd. m. odróżnić od podpisu firmy (art. 26 uw. 3), jest wzorem podpisu, jakiego kupiec będzie używał w obrocie, nie może więc być traktowany odmiennie. Zewnętrzne oznaczenie przedsiębiorstwa powinno być »czytelne« (art. 33 prawa przemysł.), co tłumaczę w ten sposób, iż powinno być uskutecznione w jednym z języków, dopuszczonych w sądzie siedziby przedsiębiorstwa (art. 55 § 2), ale kwestja ta, zarówno jako oznaczanie przedsiębiorstwa w ogłoszeniach itp. (art. 35 prawa przemysł.), nie należy do prawa handlowego, ani do zakresu działania sądów rejestrowych (art. 38)”<sup>6</sup>.

Podzielałam to stanowisko poza, moim zdaniem, bezpodstawnym także na gruncie kodeksu handlowego poglądem o dopuszczalności posługiwania się dodatkiem obowiązkowym w dowolnym języku i dowolnym

---

<sup>6</sup> S. Wróblewski, *Komentarz...*, s. 140-141 (zachowano pisownię oryginalną). Warto sięgnąć tu do powoływanego przez S. Wróblewskiego orzeczenia SN z 14 listopada 1928 r. (III R.w. 2/28 – Orzeczenia Polskiego Sądu Najwyższego. Dział Cywilny. Wydawnictwo Przeglądu Sądowego, poz. 183, s. 49-50).

alfabecie;<sup>7</sup> wydaje mi się też, że autor, uznając oczywistą potrzebę zewnętrznego oznaczenia firmy w języku dopuszczonym do używania w sądzie siedziby przedsiębiorstwa, nie docenił potrzeby transliteracji firmy wyrażonej w alfabecie innym niż łaciński, chociażby we wspomnianym przez niego języku żydowskim (jidysz) albo hebrajskim.

Dodać można, że argumenty, które przemawiają za transliteracją, w żadnym razie nie przemawiają za dopuszczalnością tłumaczenia imion (np. Bazylj zamiast Wasilij), czy przywracania polskiej formy lub spolszczania nazwisk (np. Kowalska zamiast Kowalskaja, Malinowski zamiast Malinowski), o czym warto wspomnieć, albowiem przez kilkadziesiąt lat w urzędach stanu cywilnego stosowano regułę odmienną<sup>8</sup>.

Warto w tym miejscu przytoczyć także refleksję J. Szwai, który zauważa, że „jednocześnie należałoby dopuścić, aby zgłaszając do rejestru przedsiębiorców firmę w języku polskim można było dołączyć jej tłumaczenie na język lub języki obce [...]. Firmą w tej postaci, tj. w całości w języku obcym, spółka handlowa mogłaby posługiwać się w obrocie za granicą. Wpisanie do rejestru przedsiębiorców także tłumaczenia firmy na język obcy mogłoby również ułatwić jej nawiązanie kontaktów z kontrahentami zagranicznymi”<sup>9</sup>.

W całości akceptując sugestię dotyczącą dopuszczalności tworzenia oraz rejestrowania także przez krajowych przedsiębiorców tłumaczenia firm na języki obce<sup>10</sup>, nie podzielam jednak opinii, z której mogłoby wynikać,

---

<sup>7</sup> S. Wróblewski, *Komentarz...*, s. 140, odmiennie M. Allerhand, *Kodeks...*, s. 55-54 i M. Honzatkó, [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatkó, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Kraków 1936, s. 66.

<sup>8</sup> Zob. J. Litwin, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Warszawa 1961, s. 597.

<sup>9</sup> J. Szwaia, *Firma...*, s. 6. Nadto M. Modrzejewska, *Zasady obierania firmy spółek kapitałowych*, PUG 1988, nr 1, s. 9; A. Kondracka, J. Bieluk, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w postępowaniu rejestrowym*. Prawo Spółek 2002, nr 7-8, s. 11.

<sup>10</sup> Por. J. Szwaia, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy (prawo firmowe)*, [w:] *System prawa handlowego*, t. I, *Prawo handlowe – część ogólna*, red. S. Włodyka, Warszawa 2009, s. 813; zob. także s. 812. Zob. także U. Promińska, [w:] *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Warszawa-Kraków 2009, s. 421-422; B. Gliniecki, *Firma wprowadzająca w błąd co do osoby przedsiębiorcy*, GSP, t. XXI, s. 334-335; A. Kidyba, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz*, Warsza-

że taki przedsiębiorca może gdziekolwiek posługiwać się tylko jednojęzyczną firmą, jeśli zarejestrowana została firma w języku polskim oraz w tłumaczeniu na język obcy. Taką ewentualność wyklucza art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c., zobowiązując przedsiębiorcę do działania pod firmą<sup>11</sup>, czyli pod całą, choćby wielojęzyczną firmą. Co oczywiście nie wyklucza posługiwania się jednojęzyczną częścią firmy, jako jej dopuszczalnym skrótem (art. 43<sup>5</sup> § 4 k. c.), o ile skrót taki spełnia wymogi określone w art. 43<sup>3</sup> k.c.

Wymowna zdaje się być obserwacja, że także w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym nie znajdujemy żadnego postanowienia, które ograniczałoby możliwość dokonywania wpisów m.in. nazw własnych oraz handlowych w innych alfabetach aniżeli łaciński. Inaczej wygląda to jednak w świetle § 7 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 30 listopada 2011 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach (Dz.U. nr 273, poz. 1616 ze zm.). Zgodnie bowiem z tym przepisem w „wypadku wystąpienia w imieniu, nazwisku, nazwie lub adresie znaku pisarskiego niewystępującego w tablicy znaków pisarskich, o której mowa w ust. 1, wpisu dokonuje się zgodnie z zasadami określonymi w załączniku nr 1 do rozporządzenia”.

Znajdująca się w tym załączniku tablica znaków pisarskich zawiera bowiem wśród liter w zasadzie tylko należące do *sensu largo* alfabetu łacińskiego, także znaki diakrytyczne, natomiast w pkt 3 zasad „wpisu danych do Krajowego Rejestru Sądowego w razie wystąpienia znaku pisarskiego niewystępującego w tablicy znaków pisarskich” ustalono, iż w „wypadku wystąpienia innego znaku, nienależącego do grupy znaków,

---

wa 2009, s. 141; R.L. Kwaśnicki, *Swoboda w kształtowaniu treści umów i statutów spółek kapitałowych (na tle prawa niemieckiego)*, Warszawa 2010, s. 196; M. Spyra, [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 355-356.

<sup>11</sup> Zob. A.W. Wiśniewski, *Niektóre problemy nowej regulacji prawnej handlowych spółek osobowych*, Paestra 2001, nr 11-12, s. 53; M. Jasińska, *Podział spółek kapitałowych. Art. 528-550 KSH. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 33; R. Szczęsny, *Zarząd w spółkach kapitałowych ze szczególnym uwzględnieniem ograniczeń kompetencji członków zarządu*, Kraków 2004, s. 31; M.A. Waliński, *Działalność gospodarcza*, [w:] *System prawa handlowego...*, s. 443; A. Doliwa, *Zagadnienia ogólne*, [w:] *Prawo gospodarcze prywatne*, red. T. Mróz, M. Stec, Warszawa 2009, s. 68.

o których mowa w punkcie 1 i 2, w miejsce tego znaku wpisuje się znak (\*)”<sup>12</sup>.

I to na pozór prawie techniczne postanowienie budzi tak dalece istotne wątpliwości, że usprawiedliwia pytanie o jego zgodność z art. 22 Konstytucji RP, zgodnie z którym ograniczenie „wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny”. Niekwestionowana jest bowiem konstatacja, że z jednym z przejawów tej wolności jest respektowanie swobody obioru firmy. Wzgląd zaś na interes publiczny w żadnym razie nie przemawia za przyjętą regułą wpisywania w KRS znaku (\*).

Na ten konstytucyjny aspekt przedstawionych wyżej regulacji zwrócił uwagę pierwszy A. Orliński (formułując ją na gruncie poprzednio obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 21 grudnia 2000 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach<sup>13</sup>, nieodbiegającego jednak w interesującym mnie tu zakresie od rozporządzenia, które 1 stycznia 2012 r. zastąpiło poprzednie rozporządzenie) wskazując, że „nieuchronnie zachodzi potrzeba szybkiego znalezienia właściwej drogi [...], która powinna mieć na uwadze następujące wnioski *de lege ferenda*. Po pierwsze, należałoby zmienić istniejące już niekorzystne zasady transkrypcji oraz poszerzyć tablicę znaków pisarskich uwzględniając w jej zawartości liternictwo kultur europejskich, których pismo oparte jest o liternictwo języka łacińskiego. Po drugie, należałoby precyzyjnie i szczegółowo określić zasady i reguły transkrypcji znaków pisarskich nieprzewidzianych przez wzbogaconą tablicę znaków pisarskich, tak aby przy ich wykorzystaniu można było bez zbędnego trudu i w sposób nie budzący wątpliwości »odtworzyć« pierwotny zapis (brzmienie) dowolnej obranej firmy spółki kapitałowej. Takie rozwiązanie podyktowane jest obowiązującym stanem prawnym, umożliwiającym podmiotom prawa swobodne kształtowanie firmy spółki kapitałowej i gwa-

---

<sup>12</sup> W pkt 1 i 2 wspomnianych zasad stwierdzono, że w „przypadku wystąpienia litery ze znakiem diakrytycznym, która nie występuje w tablicy zawartej w niniejszym załączniku, zastępuje się ją odpowiednią literą bez znaku diakrytycznego (np.  $\hat{A}$  = A,  $\hat{O}$  = O,  $\hat{E}$  = E,  $\hat{U}$  = U,  $\hat{C}$  = C)”, natomiast w „wypadku dyftongów wpisujemy pierwszą literę tworzącą dyftong (np. AE = A)”.

<sup>13</sup> Dz.U. nr 117, poz. 1237 ze zm.

rantującym możliwość umieszczania w nim [powinno być: w niej – uw. P.Z.] nazwiska osoby fizycznej, oczywiście w niezmienionym brzmieniu”<sup>14</sup>, choć dodać należy, że w odniesieniu do KRS i każdej innej ewidencji nie chodzi o skądinąd także istotne nie tylko dla przedsiębiorcy brzmienie, ale o zapis, który oczywiście umożliwi ustalenie brzmienia.

Warto pokrótce prześledzić argumentację, która doprowadziła A. Orlińskiego do przytoczonych konkluzji, zauważa on bowiem, że analiza tablicy znaków pisarskich oraz postanowień zawartych w ówczesnych (potem bowiem, podobnie jak owa tablica częściowo, właśnie w duchu sugestii tego autora zmienionych i uzupełnionych) pkt 1-4 załącznika nr 1 do wspomnianego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 21 grudnia 2000 r. wskazywały, że „sąd rejestrowy bez jakiegokolwiek możliwości manewru zmuszony jest do zmieniania na etapie sporządzania projektu postanowienia o wpisie do Rejestru dowolnie obranej firmy spółki kapitałowej, w wypadku gdy w brzmieniu korpusu (rdzenia) firmy występuje znak nie przewidziany w owej *Tablicy znaków pisarskich*”<sup>15</sup>. Paradoksalność owych konsekwencji unaocznia on (nawiązując do specyficznych znaków diakrytycznych oraz dyftongów występujących w alfabecie łacińskim, co należy dzisiaj, po istotnym uzupełnieniu Tablicy znaków pisarskich odpowiednio odnieść do znaków pisarskich alfabetów innych niż łaciński), opisując sytuację zagranicznego inwestora, który „zakłada na terenie Polski – spółkę z o.o. lub spółkę akcyjną i dla wskazania wyraźnej więzi z spółką macierzystą »obiera« dla nowo utworzonej spółki kapitałowej obcojęzyczną »firmę« spółki macierzystej, w której występują znaki diakrytyczne [...] lub dyftongi [...] nieprzewidziane w *Tablicy znaków pisarskich*. Jakież może być jego zdziwienie i zaskoczenie, kiedy jego »macierzysta firma«, zapewne znana i rozpoznawana na innych rynkach, gdzie już działa, dozna niezwyklej metamorfozy i ulegnie spolszczeniu w treści postanowienia o wpisie, jak i w samym systemie informatycznym Rejestru tylko dlatego, że rozporządzenie wykonawcze do ustawy

---

<sup>14</sup> A. Orliński, *Ograniczenia swobody w obieraniu firmy spółki kapitałowej wynikające z regulacji określających treść wpisu do rejestru przedsiębiorców*, PPIA, t. LXIV, s. 131.

<sup>15</sup> Tamże, s. 127. Warto dodać, że zasadność tych obserwacji dotyczy całej firmy, także jej dodatków nieobowiązkowych.

nie pozwala na zarejestrowanie takiej firmy. Powstanie swego rodzaju dwoistość, polegająca na tym, że w treści aktu notarialnego, powołującego do życia spółkę kapitałową, będzie występowała firma spółki w brzmieniu dowolnie obranym przez współników lub akcjonariuszy w oparciu o uregulowania kodeksu spółek handlowych i innych ustaw, natomiast w treści postanowienia o wpisie, jak i w wydawanych odpisach z Krajowego Rejestru Sądowego, będzie wpisana zmodyfikowana firma [...]”.<sup>16</sup> Adrian Orliński zwraca też uwagę, że jedynie okoliczność, iż „przeważający odsetek obcojęzycznych firm spółek kapitałowych rejestrowanych od 1 stycznia 2001 r. [...] jest »obierana« w większości w języku angielskim, którego liternictwo (znaki) pokrywają się z liternictwem języka polskiego, nie nadaje temu zjawisku poważnych rozmiarów. Niemniej jednak nie można takiej sytuacji traktować jako marginalnej i niemającej większego znaczenia dla uczestników szeroko rozumianego obrotu gospodarczego. Każda bowiem najmniejsza zmiana brzmienia raz już obranej firmy spółki kapitałowej, poczyniona przez sąd rejestrowy nie na jej wniosek bądź wniosek innego uprawnionego podmiotu, ale z powodu konieczności stosowania aktu normatywnego niższej rangi niż ustawy, jest wyraźnym przejawem negatywnej kognicji sądu rejestrowego prowadzącego rejestr w systemie informatycznym. Polega ona przede wszystkim na niemożności właściwego i zupełnego odzwierciedlenia w rejestrze prowadzonym w systemie informatycznym pełni praw, jak i obowiązków oraz uprawnień i możliwości zagwarantowanych wnioskodawcy lub uczestnikowi postępowania rejestrowego przez akty prawne rangi ustawy. Powodem takiego działania sądu rejestrowego, z reguły niekorzystnego dla wnioskodawcy lub uczestnika, podejmowanego w trakcie toczącego się postępowania rejestrowego jest: po pierwsze, niedoskonałość oprogramowania komputerowego służącego do prowadzenia rejestru w systemie informatycznym, po drugie, należy tu wskazać na zawartość aktów wykonawczych do ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, które bardziej odwzorowują możliwości i procedury (algorytmy) systemu informatycznego niż prawa i obowiązki oraz uprawnienia i możliwości uczestników obrotu gospodarczego”.<sup>17</sup>

---

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże, s. 128.



Doniosłym argumentem normatywnym tylko wspomnianym w wartościowym artykule A. Orlińskiego jest to, że zgodnie z art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. „firmę ujawnia się we właściwym rejestrze, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej”, nie sposób zaś uznać za ujawnioną w rejestrze firmy w języku arabskim, która zostanie wpisana ciągiem powtórzonych znaków „(\*)”. Klauzula zawarta *in fine* wspomnianego przepisu odnosi się do sytuacji, gdy ujawnienie firmy w rejestrze nie jest konieczne, ewentualnie nie jest dopuszczalne, w żadnym razie nie może zaś stanowić usprawiedliwienia rozwiązania, iż ujawnienie w rejestrze polega na zastąpieniu znaków pisarskich użytych w firmie innymi znakami pisarskimi albo innymi znakami.

Jeszcze bliższe rozważanej przeze mnie problematyce są dalsze refleksje A. Orlińskiego, które poprzedza przeświadczeniem, że „niewątpliwie podniosą się głosy przeciwników takiego rozwiązania, poddające w wątpliwość jego sens i celowość. Główny zarzut oponentów będzie się ogniskował wokół problemu: na jakiej zasadzie liternictwo poszczególnych alfabetów, innych niż polski, znajdzie się w nowej tablicy znaków i dlaczego liternictwo jednego alfabetu na to zasłużyło, a inne nie? Z jakiego powodu mamy dyskwalifikować na przykład cyrylicę czy alfabet grecki, a preferować liternictwo francuskie czy holenderskie? Jeżeli więc chcielibyśmy uszanować i jednocześnie zagwarantować prawo do używania, na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, firmy spółki kapitałowej, która będzie np. odzwierciedleniem nazwiska obcokrajowca pochodzącego z Japonii czy Chin, tablicę [winno być: tablica – uw. P.Z.] znaków pisarskich zajmowałaby zapewne kilka stron w rozporządzeniu, co oczywiście mija się z celem, dla którego został utworzony Krajowy Rejestr Sądowy”.<sup>18</sup>

Podzielając z troską i przede wszystkim argumentację autora, nie widzę żadnego powodu, dla którego akt wykonawczy do ustawy o KRS, zapewne tylko wyjątkowo potem zmieniany, co najwyżej uzupełniany, nie może zawierać się nie tylko na kilku, ale nawet na kilkudziesięciu stronach umożliwiających uwzględnienie znaków pisarskich z alfabetów innych niż łaciński; wbrew temu, co twierdzi autor, nie tylko nie mija się to z celem,

---

<sup>18</sup> Tamże, s. 131.

dla którego został utworzony KRS<sup>19</sup>, ale wymaga tego zadośćuczynienie temu celowi, bowiem akceptując rozwiązanie dotąd przyjęte, nie tylko celu tego nie osiągnięto, ale w jakimś stopniu także mu zaprzeczono. Co do tego, czy wymagałoby to uwzględnienia wszystkich używanych współcześnie alfabetów (choć *de iure* nie ma przeszkód, aby firma została sformułowana także w alfabecie już nieużywanym, czy raczej nieużywanym jako „żywy język”, np. staro-cerkiewno-słowiańskim, podobnie jak może być i niekiedy jest wyrażana w „martwym” języku łacińskim), oczywiste jest, że winny być uwzględnione przede wszystkim alfabety, co do których potrzeba dokonywania stosownych wpisów może pojawić się już dzisiaj (np. koreański, japoński, chiński, hindi, arabski, rosyjski, ukraiński, grecki, bułgarski), z oczywistych powodów priorytetowo traktując potrzebę uwzględnienia alfabetu greckiego i bułgarskiego jako alfabetów języków urzędowych w trzech państwach członkowskich UE (Grecja, Cypr, Bułgaria), w miarę zaś potrzeb winny być uwzględniane inne alfabety (np. białoruski, serbski, gruziński, ormiański<sup>20</sup>, hebrajski, kazachski).

Uprowadzając polemikę, do której jak dotąd nikt chyba nie przystąpił, A. Orliński zauważa, że kolejnym „argumentem oponentów może być

---

<sup>19</sup> W odniesieniu do wpisu firmy zob. G. Sulicki, *Jednoosobowa spółka z o.o.*, Kraków 1999, s. 67; A. Koch, *Braki przy wpisie spółki z o.o. do rejestru handlowego i konsekwencje ich nieusunięcia (art. 173 k.h.)*, PPH 1996, nr 4, s. 2-3; M. Zdyb, *Wspólnotowe i polskie publiczne prawo gospodarcze*, t. I: *Wolność i reglamentacja działalności gospodarczej. Handel zagraniczny*, Warszawa 2008, s. 58; J. Gołaczyński, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2008, s. 163; Ł. Zamojski, *Rejestracja spółek. Zagadnienia materialne i procesowe*, Warszawa 2008, s. 39; E. Marszałkowska-Krzyszewska, *Rejestry przedsiębiorców*, [w:] *System prawa handlowego...*, s. 1064. Nadto zob. Z. Zabiński, *Rejestr handlowy*, Kraków 1946, s. 39 i nast.; J. Grykiel, *Skutki wpisu prokury do rejestru przedsiębiorców*, SP 2007, z. 4, s. 19 i nast.; M. Gajewski, *Podjęcie działalności gospodarczej*, [w:] *Prawo gospodarcze publiczne*, S. Piątecki i P. Ostuła, Warszawa 2009, s. 82 i nast. Zob. też krytyczne rozważania: A. Gawrysiak-Zabłocka, *Rejestry spółek w państwach członkowskich Unii Europejskiej – quo vadunt?* [w:] *Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego*, red. M. Modrzejewska, Warszawa 2010, s. 160 i nast.

<sup>20</sup> Zob. nadto A. Terlecki, *[Odpowiedź prezesa Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego na pismo Rzecznika Praw Obywatelskich z 23 II 2005 r.]*, Biuletyn RPO 54. *Materiały. Konferencja naukowa „Prawa mniejszości narodowych i etnicznych w praktyce” 28 czerwiec 2006 r.*, [Warszawa, styczeń 2007], s. 101.

bagatelizowanie przedstawionego problemu, którego marginalny charakter i rzadkość występowania wcale nie uzasadnia podjęcia stosownych kroków zmierzających do zmiany jednego z obowiązujących źródeł prawa, skoro jest to jedynie problem bardziej »techniczny« niż prawny. Zmiana znaków pisarskich, niewskazanych w tablicy, następuje bowiem w momencie sporządzania projektu postanowienia, a nie w chwili złożenia pod jego treścią podpisu osoby orzekającej o wpisie, która nie łamie przecież żadnego przepisu prawa, a jedynie wykonuje obowiązujące uregulowania prawne<sup>21</sup>. Konkluzją przytoczonych rozważań jest stwierdzenie, iż jedyną „radą w takim wypadku wydaje się umiar i rozważa oraz gruntowna ocena, w jakim stopniu obowiązujące uregulowania kodeksu spółek handlowych i kodeksu cywilnego i stojące w stosunku do nich w opozycji zapisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, mogą spowodować negatywne konsekwencje dla państwa polskiego, związane z możliwością skierowania sprawy do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu i uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia przez spółkę kapitałową, której sąd rejestrowy »zmodyfikował« brzmienie jej firmy – dowolnie obranej zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym i naruszył tym samym jej podstawowe dobro osobiste, objęte bezwzględną ochroną prawną<sup>22</sup>.

Wydaje mi się, że wbrew opinii autora rada, którą przedstawia, nie jest jedyną z możliwych. Sugestia, którą wyraziłem wcześniej, wydaje mi się roztropniejsza, trzeba bowiem, idąc tropem już dokonanych przecież uzupełnień tablicy znaków pisarskich, uczynić to, co może nie usunie, ale ograniczy niedostatki obecnego unormowania i co, dodać warto, można zrobić bez wielkiego zachodu: znaki pisarskie innych alfabetów niż łacińskie są łatwe do ustalenia, koszty ewentualnych ekspertyz są bez wątpienia do udźwignięcia, koszty przygotowania publikacji dotychczasowego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach z dodatkowymi załącznikami znaków pisarskich także.

---

<sup>21</sup> Tamże, s. 131-132.

<sup>22</sup> Tamże, s. 132.

Osobna sprawa to pytanie, czy rzeczywiście sąd rejestrowy dokonujący wpisu znaku „(\*)” w miejsce znaku pisarskiego występującego w imieniu, nazwisku, nazwie lub adresie, a „nie należącego do grupy znaków, o których mowa w punkcie 1 i 2 [...]” załącznika nr 1 do wspomnianego rozporządzenia modyfikuje firmę albo ją „przymusowo przekształca”?<sup>23</sup> Otóż, wydaje mi się, że nie mamy tu do czynienia z jakimkolwiek modyfikowaniem firmy, co zresztą sam autor zaznacza, ujmując wyraz mówiący o modyfikacji w cudzysłów, lecz jedynie z nieporadnym rozwiązaniem, wyrażnie „na skróty”, problemu, który prędzej czy później trzeba będzie rozwiązać należycie. O firmie, także ukształtowanej przez przedsiębiorcę z wykorzystaniem innego alfabetu niż łaćniński decyduje bowiem sam przedsiębiorca, sąd rejestrowy kontroluje jedynie respektowanie prawa, w szczególności zasad prawa firmowego i – rzecz oczywista – niczego w firmie modyfikować nie może nawet wówczas, gdyby zasady te zostały przez przedsiębiorcę naruszone. Rozwiązanie, które słusznie krytykuje A. Orliński, polega wyłącznie na tym, że firma, której postać określona jest we wszystkich dokumentach składanych sądowi rejestrowemu (nie tylko w zgłoszeniu do rejestru, ale i w umowie<sup>24</sup> oraz statucie spółki) tak jak sobie tego przedsiębiorca życzy, choćby ukształtował ją z wykorzystaniem alfabetu innego niż łaćniński, nie jest i nie może być przez nikogo w jakimkolwiek sposób, także co do rodzaju użytych znaków pisarskich, zmieniana, jedynie na użytek wpisów dokonanych w KRS znaki pisarskie, których nie zawiera załącznik do wspomnianego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, zastępowane są znakiem „(\*)”. Co prawda ustalenie rzeczywistej firmy jest – po dokonaniu takiego wpisu – w praktyce utrudnione, ale przecież nie niemożliwe, stosowanie we wpisach znaku „(\*)” nie może bowiem zatrzeć oryginalnej postaci firmy zawartej we wszystkich dokumentach pochodzących od przedsiębiorcy i przechowywanych przez sąd rejestrowy. Osobnym zagadnieniem jest możliwość kwestionowania przez sąd rejestrowy funkcji firmy jako

---

<sup>23</sup> Zob. A. Orliński, *Ograniczenia...*, s. 129.

<sup>24</sup> Zob. np. M. Klaus, *Rejestracja podmiotów w Krajowym Rejestrze Sądowym – praktyczne wskazówki. Cz. I – spółka jawna*, Mon. Praw. 2005, nr 10, s. 518; t e n ż e, *Rejestracja podmiotów w KRS – praktyczne wskazówki. Cz. III – Spółka komandytowa*, Mon. Praw. 2005, nr 14, s. 725; t e n ż e, *Rejestracja podmiotów w KRS – praktyczne wskazówki. Cz. IV – Spółka komandytowo-akcyjna*, Mon. Praw. 2005, nr 16, s. 818.

oznaczenia przedsiębiorcy, wtedy gdy firma ta wyrażona jest w alfabecie, który przeciętnemu uczestnikowi rynku uniemożliwia identyfikację przedsiębiorcy, tyle że temu mankamentowi można byłoby zaradzić poprzez obowiązek, czego można wymagać także *de lege lata*, dodatkowego podawania firmy transliterowanej.

Zdaniem Ł. Zamojskiego (także sformułowanym na gruncie poprzednio obowiązującego rozporządzenia, co jednak nie czyni jego argumentacji zdeaktualizowaną) zawężenie w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o KRS „obcych znaków tylko do niektórych [...] stanowi wyjątek od zasady, że przedsiębiorca posługuje się firmą o brzmieniu zgodnym z firmą ujawnioną w rejestrze, dlatego w zasadzie nie następuje ograniczenie zasady swobody doboru firmy, a jedyną uciążliwością jest jej zróżnicowane brzmienie w akcie założycielskim i w rejestrze”<sup>25</sup>. Nie tylko w odniesieniu do tej kwestii autor bagatelizuje więc niedogodności płynące z oczywistych niedostatków stosownych regulacji zawartych w rozporządzeniu wykonawczym, niekiedy te uciążliwości mogą okazać się bowiem niezwykle kłopotliwe, o czym sam zresztą wspomina i do czego jeszcze w tych rozważaniach nawiązę. W jakimś stopniu stonowano pojawiające się tu zagrożenie w przywołanym przez Ł. Zamojskiego niepublikowanym postanowieniu SO w Gliwicach z 7 października 2005 r. (X Ga 184/05), w którym, zdaniem autora, trafnie podkreślono, że co prawda „nie wszystkie znaki diakrytyczne są wyszczególnione w załączniku do rozporządzenia o szczegółowej treści wpisów, jednak wskazany tam sposób korekty pisowni nie jest enumeratywny, o czym wyraźnie świadczy użycie skrótu »np.« Oznacza to, że sąd może modyfikować także inne występujące w firmie znaki diakrytyczne [oczywiście, nie chodzi o modyfikację tych znaków w firmie, ale o modyfikację wpisu firmy w KRS – uw. P.Z.], nieujęte wyraźnie w treści załącznika do rozporządzenia. Zmieniając firmę zgodnie z powyższymi regułami, sąd nie czyni o tym fakcie żadnej uwagi, w szczególności nie sporządza stosownego uzasadnienia, taki wpis uznaje się bowiem za dokonany zgodnie z wolą wnioskodawcy i uzasadnienie nie jest potrzebne w myśl art. 694<sup>6</sup> § 1 k.p.c. W konsekwencji zdarza się, że po dokonaniu wpisu na podstawie przedstawionych reguł do sądu

---

<sup>25</sup> Ł. Zamojski, *Rejestracja...*, s. 231.

rejonowego wpływa apelacja bądź skarga na orzeczenie albo też wnioskodawca żąda sprostowania wpisu, który w jego mniemaniu zawiera oczywistą omyłkę sądu. Tylko niezgodność treści postanowienia z żądaniem wnioskodawcy powoduje nakaz sporządzenia przez sąd rejestrowy uzasadnienia, przy czym jest ona rozumiana jako odmowa dokonania wpisu bądź częściowa odmowa czy też innego rodzaju orzeczenie, którego konsekwencją jest nieujawnienie wpisu, np. odrzucenie wniosku. Być może antidotum na ten stan byłoby zamieszczenie krótkiego uzasadnienia wskazującego na podstawę dokonanej zmiany brzmienia firmy. Oczywisty jest przy tym fakt, że przytoczony przepis nie pozbawia sądu możliwości sporządzenia uzasadnienia, a jedynie zezwala na jego pominięcie w przypadku zgodności postanowienia z żądaniem wnioskodawcy”.<sup>26</sup>

Warto zatrzymać się jeszcze przy konstatacji tego autora, że „spółka może w obrocie posługiwać się firmą w brzmieniu przyjętym w akcie założycielskim, mimo że wpis w rejestrze zawiera firmę nieco zmienioną. Co prawda dochodzi wówczas do naruszenia zasady jedności firmy, ale nie z winy przedsiębiorcy, tylko z przyczyn czysto technicznych”.<sup>27</sup> Nie sposób się ze wskazaniem przyczyny tej niedogodności zgodzić, nie jest to bowiem przyczyna „czysto techniczna”, lecz przede wszystkim konsekwencja normatywnego określenia zasad wpisu w rozporządzeniu wykonawczym do KRS. Zdając sobie być może z tego sprawę, Ł. Zamojski dodaje, że wobec „przedsiębiorców, których firma została z tych względów zmieniona, sąd rejestrowy nie może stosować sankcji określonych w art. 34 ustawy o KRS czy też art. 595 k.s.h., gdyż zmuszanie do posługiwania się firmą ujawnioną w rejestrze w brzmieniu innym niż przyjęte przez przedsiębiorcę byłoby naruszeniem generalnej zasady swobody doboru firmy. Inną rzeczą jest możliwość wymuszenia tego stanu przez okoliczności faktyczne występujące w obrocie gospodarczym, np. uzależnienie przez bank udzielenia kredytu od przedstawienia dokumentacji zgodnej z odpisem z rejestru zawierającym zmienioną firmę”<sup>28</sup>. Autor naj-

---

<sup>26</sup> Tamże, s. 231 i przypis 197 oraz s. 232.

<sup>27</sup> Tamże, s. 232.

<sup>28</sup> Tamże, s. 232-233. Zob. także R. Zawłocki, [w:] J. Bierniak, M. Bierniak, G. Nita - Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, *Kodeks...*, s. 1866 i nast., w odniesieniu do art. 587 k.s.h. zob. tamże, s. 1805 i nast.

wyraźniej deprecjonuje wagę i tych niedogodności, przede wszystkim zaś nie dostrzega ich możliwych konsekwencji ekonomicznych dla przedsiębiorcy, spowodowanych wyłącznie wadliwym kształtem prawa, którego zmian nie postuluje, choć zauważa, że wskazany „problem, tylko w znacznie większych rozmiarach, z pewnością da się zauważyć po wprowadzeniu elektronicznej księgi wieczystej – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 20 sierpnia 2003 r. w sprawie zakładania i prowadzenia ksiąg wieczystych w systemie informatycznym zawiera bowiem niemal identyczne jak w rejestrze przedsiębiorców reguły dokonywania wpisów w nowego typu księgach wieczystych”<sup>29</sup>.

Inna sprawa, że zrozumiałe są motywy przyjętego przez ustawodawcę i najłatwiejszego z możliwych rozwiązania, oczywiście są też jego niedostatki, w szczególności w związku z konsekwencjami takiego sposobu dokonywania wpisów, bowiem utrudnia to, choć przecież nie uniemożliwia ustalenie firmy przedsiębiorcy, gdy jest ona ukształtowana z wykorzystaniem znaków niewystępujących we wspomnianej tablicy znaków pisarskich. Ale przecież bez wątpienia nader kłopotliwym czyni korzystanie wówczas z wydawanych przez KRS odpisów, wyciągów, zaświadczeń, udostępnionych kopii dokumentów z elektronicznego katalogu dokumentów spółek, a także doręczanych orzeczeń oraz podważa w tym zakresie nie tylko wiarygodność, ale i sens udzielanych przez sądy rejestrowe informacji nie tylko drogą elektroniczną<sup>30</sup>, trudno bowiem uznać za użyteczną „informację” o firmie przedsiębiorcy, która ma rzekomo postać np. (\*) (\*) (\*) (\*) (\*) (\*) (\*) (\*) (\*) S.K.A.

---

<sup>29</sup> Ł. Zamojski, *Rejestracja...*, s. 233.

<sup>30</sup> Por. w szczególności art. 4, 6 pkt 1-3, art. 8a ust. 2 i art. 10 ust. 1 i 4-6 ustawy o KRS, a także § 4 ust. 1 powoływanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 30 listopada 2011 r., w szczególności zaś rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 27 grudnia 2011 r. w sprawie ustroju i organizacji Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz trybu i sposobu udzielania informacji z Krajowego Rejestru Sądowego i wydawania kopii dokumentów z katalogu, a także struktury udostępnianych informacji o podmiotach wpisanych do Rejestru oraz cech wydruków umożliwiających ich weryfikację z danymi w Rejestrze (Dz.U. nr 297, poz. 1760) oraz § 6-8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie warunków organizacyjno-technicznych dotyczących formy wniosków i dokumentów oraz ich składania drogą elektroniczną do sądów rejestrowych i Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz sposobu postępowania się dokumentami wydаныmi w postaci elektronicznej (Dz.U. nr 299, poz. 1773).

Zważywszy sposób dokonywania wpisów przy pomocy znaków „(\*)” rozliczne wątpliwości muszą rodzić także unormowania zawarte w art. 13-15 i 17 ustawy o KRS. W jej art. 13 ust. 1 postanowiono bowiem, że wpisy „do Rejestru podlegają obowiązkowi ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, chyba że ustawa stanowi inaczej”, zgodnie zaś z art. 14 ustawy o KRS podmiot „obowiązany do złożenia wniosku o wpis do Rejestru nie może powoływać się wobec osób trzecich działających w dobrej wierze na dane, które nie zostały wpisane do Rejestru lub uległy wykreśleniu z Rejestru”, z kolei na podstawie jej art. 15 ust. 1 od „dnia ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym nikt nie może zasłaniać się nieznajomością ogłoszonych wpisów; jednak w odniesieniu do czynności dokonanych przed upływem szesnastego dnia od dnia ogłoszenia podmiot wpisany do Rejestru nie może powoływać się na wpis wobec osoby trzeciej, jeżeli ta udowodni, że nie mogła wiedzieć o treści wpisu”. Natomiast w „przypadku rozbieżności między wpisem do Rejestru a ogłoszeniem w Monitorze Sądowym i Gospodarczym obowiązuje wpis w Rejestrze. Jednak osoba trzecia może powoływać się na treść ogłoszenia, chyba że podmiot wpisany do Rejestru udowodni, że osoba trzecia wiedziała o treści wpisu” (ust. 2), przy czym osoba ta „może się powoływać na dokumenty i dane, w odniesieniu do których nie dopełniono jeszcze obowiązku ogłoszenia, jeżeli niezamieszczenie ogłoszenia nie pozbawia jej skutków prawnych” (ust. 3). Bez wątplenia fundamentalne znaczenie dla interesujących mnie konsekwencji dokonywania wpisów z wykorzystaniem znaku „(\*)” ma unormowanie zawarte w art. 17 ustawy o KRS, stanowiąc, iż domniemywa „się, że dane wpisane do Rejestru są prawdziwe” (ust. 1), zaś jeśli „dane wpisano do Rejestru niezgodnie ze zgłoszeniem podmiotu lub bez tego zgłoszenia, podmiot ten nie może zasłaniać się wobec osoby trzeciej działającej w dobrej wierze zarzutem, że dane te nie są prawdziwe, jeżeli zaniechał wystąpić niezwłocznie z wnioskiem o sprostowanie, uzupełnienie lub wykreślenie wpisu” (ust. 2).

Warto dodać, że w § 10 ust. 5 przywołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 27 grudnia 2011 r. postanowiono, iż w przypadku podania we wniosku o wydanie odpisu, wyciągu lub zaświadczenia z rejestru, jako danych identyfikacyjnych: nazwy lub firmy „przy wyszukiwaniu pozycji w rejestrze uwzględnia się reguły stosowane w przypadku



wystąpienia równoważności imion, nazwisk i nazw lub firm, określone w załączniku nr 11 do rozporządzenia”, zaś pod lit. B wskazanego załącznika zawarto wykaz dopuszczalnych znaków m.in. alfabetu, ale wyłącznie łacińskiego (poza literami wspólnymi dla tego i np. alfabetu greckiego oraz literą  $\beta$ ), natomiast pod lit. C określono znaki, które są pomijane, dodając na końcu, że pomija się także „wszelkie inne znaki niebędące literami alfabetu polskiego ani cyframi dziesiętnymi”.

Powodów do krytyki zasad dokonywania wpisów w KRS jest więcej<sup>31</sup>. Należy do nich m.in. zadziwiająca reguła zawarta w § 7 ust. 1 analizowanego tu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 30 listopada 2011 r., iż wpisu „do rejestru dokonuje się wielkimi literami [...]”, co w zwłaszcza w odniesieniu do firm może powodować niemałe, niekiedy nader dolegliwe utrudnienia w działalności przedsiębiorców. Przedstawił je wnikliwie w wyśmienicie napisanym artykule S. Ogonek<sup>32</sup>, ale jego argumentacja nie została doceniona, a można nawet odnieść wrażenie, że mało kto ją zauważył.

Na marginesie tych rozważań zrodzić się może również pytanie, czy w firmie można posługiwać się literami np. odwróconymi? Meritum Bank ICB S.A. posługuje się logo w postaci podobnej do MeritumBank<sup>ICB</sup>, gdzie litera rozpoczynająca wyraz „Bank” jest w istocie ustawioną pionowo stylizowaną literą „M”, na którą kończy się wyraz „Meritum”. Podobnie

---

<sup>31</sup> Warto przytoczyć tu i inne, choć nie wszystkie z mogących budzić kontrowersje postanowień zawartych we wspomnianym załączniku do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 30 listopada 2011 r. tuż po znajdującej się tam tablicy znaków pisarskich. Stwierdza się w nich, że w „wypadku wystąpienia w danych podlegających wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego znaku pisarskiego, niewystępującego w tablicy znaków pisarskich stosowanych we wpisach do Krajowego Rejestru Sądowego zamieszczonej w niniejszym załączniku, stosuje się następujące zasady: [...] 5. W wypadku wystąpienia cudzysłowów: a) cudzysłów otwierający (,) zastępuje się cudzysłowem zamykającym (”), b) cudzysłów («) oraz (») zastępuje się cudzysłowem zamykającym (”). 6. W wypadku wystąpienia znaku pisarskiego przesuniętego w stosunku do linii tekstu (indeks górny lub dolny), w Krajowym Rejestrze Sądowym sprowadza się ten znak do linii tekstu (np.  $m^2 = m^2$ ,  $x^3 = x^3$ ). W przypadku równoczesnego wystąpienia obu indeksów, indeks górny poprzedza indeks dolny przy wpisie do rejestru”.

<sup>32</sup> S. O g o n e k, *Nos dla tabakiera czy tabakiera dla nosa, czyli firma dla rejestru czy rejestr dla firmy*, NPN 2005, nr 1, s. 41 i nast.; zob. także S. O g o n e k, *Firma dla rejestru czy rejestr dla firmy?* DF 2004, nr 278/115, dodatek do Rzeczypospolitej 2004, nr 115, s. 12-13.

wygląda napis na zakładzie wrocławskich przedsiębiorców, w której podstawowym elementem są imiona i nazwisko Monika i Emil Pośpieszni, przy czym litera rozpoczynająca imię męskie jest odwrócona, nosząc postać: „Monika&Emil Pośpieszni”. W tym drugim przykładzie nie ma żadnych praktycznych problemów dla znającego język polski, aby taki napis właściwie i bez trudu odczytać. Gdyby Meritum Bank ICB S.A. chciał zastąpić rdzeń swojej firmy wspomnianą postacią logo MerituBank<sup>ICB</sup> w zasadzie też nikła byłaby obawa przed niemożliwością poprawnego odczytania takiej firmy. Mało jednak prawdopodobne, aby sąd rejestrowy zaakceptował taki zapis firmy. O celowym i, moim zdaniem, dopuszczalnym łamaniu w firmach zasad ortografii wspomina I. Piesik<sup>33</sup>, podając przykład wyrazu „zabafka”. Wspomnieć jeszcze warto, że w sprawie dopuszczalności wyrażania firmy cyframi wypowiedział się Sąd Pierwszej Instancji Wspólnot Europejskich (druga izba) w wyroku z 19 listopada 2009 r. w połączonych sprawach T-425/07 i T-426/07 w sprawie Agencji Wydawniczej Technopol sp. z o.o. z siedzibą w Częstochowie przeciwko Urzędowi Harmonizacji w ramach Rynku Wewnętrznego (znaki towarowe i wzory) (OHIM), dotyczącej rejestracji wspólnotowych znaków towarowych, których podstawowym elementem graficznym były cyfry 100 i 300<sup>34</sup>.

Jak więc widać, obszar ewentualnych zagrożeń związanych także z dokonywaniem wpisów znaków pisarskich należących do alfabetów nielacińskich wyłącznie z wykorzystaniem znaku „(\*)” oraz tego konsekwencjami jest dużo większy, stanowiąc także niemałe zagrożenie dla prawa do wyłączności firmy i zakazu wprowadzania firmą w błąd (art. 43<sup>2</sup> k.c.).

Dostrzegając zasługujące na wyeliminowanie niedostatki przyjętej zasady zastępowania we wpisach znaków pisarskich, których nie przewiduje wspomniany wcześniej załącznik do rozporządzenia Ministra Sprawiedli-

---

<sup>33</sup> I. Piesik, *Nazwa oraz tożsamość i wizerunek w marketingu*, Marketing i Rynek 1997, nr 7, s. 30.

<sup>34</sup> <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:62007A0425:PL:HTML>; zob. także I. B. Nestoruk, *Oznaczenia numeryczne jako znaki towarowe*, Mon.Praw. 2010, nr 11, s. 641 i nast.; nadto por. M. Poźniak-Niedzielska, *Pojęcie wspólnotowego wzoru przemysłowego*, [w:] M. Poźniak-Niedzielska, J. Sieńc z y ł o - C h ł a b i c z, *Europejskie prawo wzorów przemysłowych*, Warszawa 2010, s. 34.

wości z 30 listopada 2011 r., nieco inaczej sformułowałbym obawę A. Orlińskiego, iż „inne realne zagrożenie może wkrótce zaistnieć, a jego powstanie wcale nie musi mieć źródła w chęci fantazyjnego obrania nowo utworzonej firmy spółki kapitałowej, niemożliwej do zapisania liternictwem alfabetu polskiego. Bardziej prawdopodobna wydaje się sytuacja, kiedy osoba fizyczna, chcąc prowadzić przedsiębiorstwo pod swoim własnym nazwiskiem w formie spółki kapitałowej i świadoma swojego prawa do umieszczenia w rdzeniu tej firmy kapitałowej własnego nazwiska w niezmienionej pisowni, może doprowadzić, wiedzona determinacją, do stwierdzenia niekonstytucyjności rozporządzenia wydanego przez Ministra Sprawiedliwości”<sup>35</sup>. Bo choć wspomniane rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości bez wątpienia „zasługuje” na ocenę jego zgodności z Konstytucją RP, to wbrew obawom autora nic jednak także tu *de lege lata* nie ogranicza uprawnienia przedsiębiorcy w umieszczeniu także swego imienia i nazwiska w firmie z wykorzystaniem alfabetu innego niż łaciński. Z pokrewnych, lecz przecież nieco innych powodów nie można natomiast wykluczyć zasadności wniosku podważającego konstytucyjność rozważanego przepisu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, albowiem konsekwencje zastępowania we wpisach do KRS znaków pisarskich znakiem „(\*)” są dla przedsiębiorców nie tylko kłopotliwe, ale naruszają zasadę swobody działalności gospodarczej i to mimo to, że nikt nie będzie mógł przedsiębiorcy zasadnie postawić zarzutu, iż jego firma powinna zawierać znaki „(\*)”, gdy on posługuje się firmą, w której w miejscu tych znaków znajdują się znaki pisarskie należące do alfabetu innego niż łaciński.

*Mgr Piotr Zaporowski – doktorant Uniwersytetu Wrocławskiego.*

---

<sup>35</sup> A. Orliński, *Ograniczenia...*, s. 132.